

УДК 811.161.2

Artur Bracki
Uniwersytet Gdański

WPŁYW JĘZYKA ANGIELSKIEGO NA WSPÓŁCZESNY SLANG STUDENCKI W POLSCE

Artykuł poświęcony jest problemowi zapożyczeń z języka angielskiego, zasilających odmianę młodzieżowego socjolektu — slang studencki. Na podstawie istniejących badań przeprowadzono analizę składu leksykalnego slangu studenckiego pod kątem typów zapożyczeń i kategorii leksyki, które najczęściej absorbują anglicyzmy. Powyższe badanie przeprowadzone jest na tle ustalenia roli slangu w procesie wprowadzania obcej leksyki do języka ogólnego.

Słowa kluczowe: język angielski, język polski, slang, zapożyczenia leksykalne.

The article considers the problem of borrowings from English, enriching variety sociolect youth — student slang. Based on an analysis of existing research lexical composition of the student slang for the types and categories of lexical borrowings that are most likely absorb anglicisms. This study is carried out to establish the role of slang background in the process of introducing a foreign language vocabulary overall.

Keywords: English language, Polish language, slang, lexical borrowing.

У статті розглядається проблема запозичень з англійської мови, що збагачують різновид соціолекта молоді — студентський сленг. На основі існуючих досліджень проводиться аналіз лексичного складу студентського сленгу під кутом типів і категорій лексичних запозичень, до яких найчастіше проникають англіцизми. Це дослідження проводиться на тлі встановлення ролі сленгу в процесі введення іноземної лексики до мовного стандарту.

Ключові слова: англійська мова, польська мова, сленг, лексичні запозичення.

Niniejszy artykuł jest logiczną kontynuacją prowadzonych badań naukowych i pisanych prac dyplomowych w zakresie językoznawstwa współczesnego i porównawczego w Katedrze Polonistyki Instytutu Filologii Narodowego Uniwersytetu imienia Tarasa Szewczenki w Kijowie. Przedmiotem artykułu jest wpływ języka angielskiego na współczesny kształt jednego z polskich socjolektów — slangu studenckiego. Obiektem jest slang polskich studentów, omawiany na przykładzie osób studiujących na Uniwersytecie Gdańskim. Cel pracy to wskazanie specyfiki owego socjolektu, poddanego silnemu wpływowi zapożyczeń angielskich. Spodziewane rezultaty odnoszą się do wykrycia mechanizmu tworzenia leksykonu slangu w wyniku określonych typów adaptacji anglicyzmów. Element nowy w proponowanym badaniu to analiza istniejącego zestawienia leksykograficznego pod kątem specyfiki jego ewolucji. Obrana metoda badawcza to omówienie wybranych przykładów slangu i zestawienie porównawcze przy jednoczesnym usystematyzowaniu leksemów pochodzenia angielskiego pod względem grup tematycznych.

Na początku warto ustalić definicję i zakres znaczeniowy pojęcia 'slang', przyjęty w niniejszej analizie. Z uwagi na druk tekstu w kijowskim czasopiśmie polonistycznym bazę teoretyczną zaczerpnięto z wybranych polskich i ukraińskich wiodących wydań encyklopedyczno-leksykograficznych. Rzecz jasna, wybór ten nie wyczerpuje tematu, ale dla niniejszej pracy jest komplementarny i wystarczający.

Encyklopedia języka polskiego podaje taką oto definicję 'slangu': «Slang, zwany też językiem specjalnym, gwarą środowiskową, wiechem lub argot, jako swoista, potoczna odmiana języka narodowego oparta na odrębności środowiskowej, a nie terytorialnej (w przeciwieństwie do dialektu i gwary danej okolicy) użytkowników różni się od języka ogólnego przede wszystkim słownictwem (także specjalnym znaczeniem wyrazów będących w powszechnym użyciu) i frazeologią, a nie gramatyką (w przeciwieństwie do dialektów i gwar). Mówimy o slangu przestępczym, złodziejskim, więziennym, ale także młodzieżowym, żeglarskim, naukowym itp.» [5, s. 350].

W encyklopedii *Українська мова* zamieszczono z kolei następujące hasło tematyczne: «Сленг — 1) термін, що донедавна в українському мовознавстві зрідка вживався в тому самому значенні, що і жаргон (переважно щодо англломовних країн); 2) інтержаргонне явище; не маючи чітко окреслених меж, він уживається в значенні особливостей мовлення чималих верств носіїв мови, пов'язаних не лише груповою, корпоративною спільністю, а й просторовою, наближаючись до просторіччя, хоча сленг використовується не лише людьми, недостатньо обізнаними з нормами літературної мови, а й особами, які ними володіють, — для посилення експресивності висловлювання (напр. молодіжний сленг)» [7, s. 608].

Przy wyznaczaniu zakresu znaczeniowego pojęcia 'slang' nie sposób pominąć wieloletnich badań i pionierskich w tym zakresie prac Łesi Stawyckiej, która, opisując to zjawisko, wyraziła m.in. taką oto konkluzję: «Сленг — це практично відкрита мовна підсистема ненормативних, стилістично знижених лексико-фразеологічних одиниць, які виконують експресивну, оцінну (звичайно, негативну) та евфемістичну функції. До свого складу сленг інкорпорує арго, групові та інші соціальні жаргонізми, некодифіковану розмовну мову (наприклад, суржик), вульгаризми, неологізми, чужомовні запозичення, територіальні діалектизми. Сленг є вторинним утворенням порівняно з жаргонами і арго, що адаптують до своїх потреб запозичені одиниці» [8, s. 42].

Z powyższych cytatów można wyłonić szereg cech charakterystycznych — w pewnym sensie uniwersalnych dla zjawiska slangu. Przede wszystkim jest to środowiskowy zakres jego użycia; tendencja do nadawania specjalnych znaczeń poszczególnym leksemom i frazeologizmom (czasem na drodze polisemii, czasem poprzez zmianę zakresu znaczeniowego danego wyrazu); wykorzystywanie leksykonu czerpanego z różnych odmian językowych; zgodność gramatyczna z językiem ogólnym. Mowa jest zatem o aktywizacji odmian językowych w obrębie danego języka, a nie języka obcego czy jego odmiany, tymczasem już pobieżna analiza materiału leksykalnego w obrębie polskiego slangu studenckiego stanowią zapożyczenia angielskie. Zatem do definicji roboczej slangu studenckiego w Polsce należałoby dodać informację o jego specyficznym źródłosłowie — znaczną jego część stanowi bowiem leksyka angielska, poddana co prawda procesowi adaptacji, w którym dąży się do zgodności gramatycznej z językiem ogólnym, choć nie zawsze efekt końcowy mieści się w niej (o czym poniżej).

Przed przystąpieniem do właściwej analizy należy zaznaczyć, że wszystkie przytoczone przykłady slangu zostały zaczerpnięte z publikacji Macieja Widawskiego *Slang UG. Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego*, a konkretnie — z edycji roku 2009, która ukazała się nakładem Wydawnictwa UG. Zawarte w niej blisko 2,5 tys. haseł

i 6 tys. cytatów ilustrujących kontekstowe użycie wyrazów, którymi najchętniej posługują się studenci UG, zebrano w książkę i wydano pod ww. tytułem. Słownik ten dla niniejszej pracy uznano za źródło kompetentne i wystarczające do przeprowadzenia wstępnej analizy pod kątem produktywnych grup angielskich zapożyczeń i obszarów leksykonu wzbogacanego przez te zapożyczenia.

Trudno też nie zgodzić się z recenzentem wydania prof. Edwardem Łuczyńskim (obszerne fragmenty recenzji znalazły się na okładce wskazanego słownika, stąd też zamieszczono poniżej cytaty), iż: «W ten sposób została utrwalona pewna konkretna rzeczywistość językowa, związana z Gdańskiem i jego największą uczelnią — pisze w recenzji słownika z Uniwersytetu Gdańskiego. — Jest w tej rzeczywistości językowej wiele młodzieńczej inwencji i inteligentnej zabawy z językiem, jest bogaty zbiór swoistych sposobów wyrażania dobrych i złych emocji, a także dużo dowodów na bezkompromisową ocenę tego, co nas otacza. Wyłania się z tego wszystkiego barwny i wielowymiarowy obraz świata widzianego oczami młodych ludzi».

Warto na marginesie nadmienić (zwłaszcza powinno to zainteresować badaczy zagadnienia), że zbieranie materiałów do wspomnianego wydania trwało ponad dwa lata, ale w zamiśle autorów pierwsza edycja nie była celem samym w sobie. Projekt jest kontynuowany i co 5 lat przewiduje się aktualizację i poszerzenie opracowania. Sam zaś autor prof. UG, dr hab. Maciej Widawski –językoznawca i leksykograf zajmujący się odmianami języka angielskiego, pionier studiów nad slangiem i jego przekładem — jest Kierownikiem Zakładu Socjolingwistyki i Leksykografii Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki UG, co daje podstawy do przypuszczeń, że nie jest to ostatnia praca z tego zakresu.

Wstępna analiza materiału pozwoliła na postawienie tezy o możliwości dwojako rozpatrywania materiału leksykalnego pod kątem jego systematyzacji wewnętrznej. Pierwsza z kwalifikacji bierze pod uwagę funkcjonalną stronę rozszerzenia leksykonu, a więc zakres, sferę i uzus wykorzystania tych dodanych słów, druga zaś — sposób asymilacji zapożyczeń (bezpośrednie, pośrednie zapożyczenie) oraz tryb tejże asymilacji do polskiej przestrzeni językowej (ufleksyjnienie, asymilacja fonetyczna, przypisanie do typu deklinacyjnego, koniugacyjnego itp.). Spośród wspomnianych już 2,5 tys. haseł wybrano reprezentatywną grupę 27 przykładów, ilustrujących dany proces. W celu zachowania zgodności z oryginałem pozostawiono zapis haseł przyjęty w słowniku (w końcu pracy zamieszczono wykaz skrótów).

Wśród zebranych przykładów do pierwszej kategorii można odnieść następujące leksemy:

After, afterek — RZM nieoficjalna kontynuacja imprezy głównej, najczęściej późno w nocy (od angielskiego *after*);

Bord — RZM RZADSZE tablica informacyjna (od angielskiego *board*, używane głównie wśród studentów anglistyki);

Debeściak, debeściarski RZM, PRZYM (ktoś) świetny lub doskonały, głównie najlepszy w swojej dziedzinie (od angielskiego *the best*);

Dżezi PRZYM RZADSZE świetny lub doskonały, głównie modny (od angielskiego *jazzy*);

Hardkor, hardkorowy RZM, PRZYM intensywny, radykalny lub przesadny (od angielskiego *hardcore*);

Pen, pendrak RZM przenośny nośnik pamięci typu pendrive (od angielskiego *pen-drive*);

Soft RZM oprogramowanie komputerowe (od angielskiego *soft ware*);

Swingers RZM RZADSZE ktoś rozwiązyły seksualnie i wymieniający się partnerami lub uprawiający seks grupowy w towarzystwie partnera (od angielskiego *swinger*).

W prezentowanej kategorii na uwagę zasługuje spora grupa słów będących bezpośrednimi zapożyczeniami z języka angielskiego zarówno pod względem formy leksykalnej, jak i zakresu znaczeniowego. Leksemy, takie jak *after*, *pen* i *soft*, rzeczywiście, wypełniają pewną lukę w nazewnictwie (w tym przypadku), odpowiednio — ‘przyjęcia po przyjęciu’, ‘przenośnej pamięci typu pendrive lub stiker’ oraz ‘oprogramowania komputerowego’. Jak się zdaje, motywacją do wprowadzenia tych słów jest brak w języku polskim wyrażenia tego zjawiska jednym słowem, a nawet jeśli jest, to i tak jest zapożyczeniem.

Część z nich przechodzi jednakże asymilację fonetyczno-graficzną (*bord*, *debeściak*, *dżezi*, *hardkor*) wprawiając te wyrażenia w ramy zasad gramatycznych języka polskiego. Można sobie wyobrazić paradygmat deklinacyjny każdego z nich poza formą przymiotnikową *dżezi*. *Bord* będzie odmieniał się identycznie jak *ford*, *debeściak* jak *przedszkolak*, a *hardkor* jak *amator*. Tym niemniej formy takie jak wspomniane słowo *dżezi*, ale też *krejzi* (ang. *crazy* — pol. *szalony*, *zwariowany*), *hepi* (ang. *happy* — pol. *szczęśliwy*), często pojawiające się w mowie potocznej i — oczywiście — także w omawianym slangu należałoby rozpatrywać jako naruszenie polskiej normy językowej choćby ze względu na (przynajmniej obecnie) brak możliwości dopasowania tego typu «nowych» przymiotników do któregoś wzoru deklinacyjnego, a więc postulat z cytowanej wyżej *Encyklopedii języka polskiego* o nie różnieniu się języka ogólnego i slangu na poziomie gramatyki już w obrębie pierwszej z wydzielonych w tej analizie grup staje się mocno dyskusyjny.

Element wyróżnikowy tej grupy — funkcjonalna strona rozszerzenia leksykonu — nawet przy stosunkowo małej liczbie przykładów przynosi zaskakujący rezultat. Anglicyzmy wprowadzane są do omawianego slangu w nieograniczony zakresie, sferze wykorzystania tych dodanych słów. Od strony uzualnej są to zarówno wyrazy nacechowane emocjonalnie (*debeściak*, *dżezi*, *hardkor*), wyrazy ze sfery tabu (*swingers*), ale też leksyka codzienności studenckiej — nauki (*pen*), zabawy (*after*), zajęć (*bord*).

Warto też zwrócić uwagę na zjawisko wariantywności leksemów (*after*, *afterek* oraz *pen*, *pendrak*). Zaznacza się tu tendencja do swoistej polonizacji wyrazów — ich lepszego wpasowania w przestrzeń polskojęzyczną. W przypadku słowa *afterek* jest to dodanie fleksji charakteryzującej formy hipokorystyczne, w przypadku wyrazu *pendrak* — upodobnienie fonetyczne do istniejącego w języku polskim słowa *pędrak*. Swoją drogą, elementem zbieżnym pamięci przenośnej (*pendrak*) i formy larwy (*pędrak*) są ich niewielkie rozmiary, więc i skojarzenie homofoniczne ma swoje logiczne uzasadnienie.

Drugie z możliwych kryteriów systematyzacji anglicyzmów w omawianym slangu to sposób asymilacji zapożyczeń oraz tryb teje asymilacji do polskiej przestrzeni językowej pozwala na wyodrębnienie kilku podgrup. Pierwsza z nich tworzona jest przez zapożyczenia bezpośrednie z języka angielskiego, które przeszły proces dość głębokiej asymilacji. Obrazują to następujące przykłady:

Densić, densować CZN tańczyć (od angielskiego *dance*);

Heloł WYKRZ zwróć uwagę na mnie lub na to, co mówię (od angielskiego *hello*);

Kolnąć CZN zadzwonić (od angielskiego *call*);

Sorewicz, sorka, sorki, sorry WYKRZ przepraszam (od angielskiego *sorry*);

Sweetaśny PRZYM świetny lub doskonały, głównie miły (od angielskiego *sweet*).

W przypadku form czasownikowych *densić / densować* oraz *kolnąć* mamy do czynienia z klasycznym uflexyjnieniem i przypisaniem do typu koniugacyjnego, odpowiednio -ę / -isz, -uję / -ujesz oraz -am / -asz lub -ę / -esz. Kłopot ze wskazaniem typu koniugacyjnego w tym ostatnim przypadku wiąże się, jak można przypuszczać, z omyłkowym zakwalifikowaniem *kolnąć* jako czasownika w aspekcie niedokonanym. Rzecz jasna, można sobie wyobrazić grupę czasowników w aspekcie niedokonanym z podobnym zakończeniem *więdnąć, blednąć, giąć*, i wówczas będzie to typ koniugacyjny -ę / -esz, ale równie dobrze czasownik *kolnąć* można porównać do aspektu dokonanego czasownika *kopnąć / kopać*, gdzie w aspekcie niedokonanym będzie to ten sam typ koniugacyjny; można też zestawić *kolnąć* z aspektem dokonanym czasownika *wytknąć / wytykać*, i wtedy będzie to typ koniugacyjny -am / -asz.

Z kolei *heloł, sorewicz* i *sweetaśny* to interesujące przykłady asymilacji poprzez uflexyjnienie — pierwszy z nich to przede wszystkim polski zapis fonetyczny słowa obcego z uwzględnieniem polskiej fonologii, drugi — upodobnienie do formy patronimiku (-icz, jak np. Bogdanowicz), a trzeci — jak formę hybrydy językowej z komponentem obcym w zapisie obcym (*sweet* można by przecież zapisać *ślit* albo *suit*) i końcówki -aśny nacechowanej stylistycznie (tak jak w wyrazach *wielgaśny, grubaśny* itp.). Ponadto inwarianty z przykładu *sorewicz, sorka, sorki, sorry* pokazują, że proces rozszerzania slangu o zapożyczenia angielskie nie odbywa się jednofazowo i jednokanałowo — do głosu dochodzą tu preferencje wręcz na poziomie idiostylu.

Dość ciekawie prezentuje się wyraźnie zaznaczona grupa leksemów, które wykazują specyficzny odwrócony proces fonetyzacji widoczny w słowach:

Dzienks, Dzienx, Dzięks WYKRZ dziękuję (od *dziękuję* i angielskiego *thanks*);

Dżampreza RZŻ impreza towarzyska (od angielskiego *jump*).

Następuje tu udziwienie leksyki znanej z mowy potocznej, ale też z języka ogólnego (*dzięki, impreza*). O ile nie powtórzy się z wyżej podanego cytatu za prof. E. Łuczyńskim, że jest tu «wiele młodzieńczej inwencji i inteligentnej zabawy z językiem», to można by zaryzykować twierdzenie, że to kolejny naoczny dowód, iż w przypadku slangu studenckiego zgodność z gramatyką nie tylko nie musi występować, ale wręcz może być traktowana jako zamierzona wariantywność. Zresztą, skoro omawiany slang jest wytworem i formą komunikacji werbalnej inteligentnej przeciw grupy społecznej — studentów — można założyć, że owa wariantywność jest jego cechą prymarną.

Kolejną grupę stanowią słowa, o których można powiedzieć, że miejsce ich bezpośredniego zaczerpnięcia do slangu jest dość trudne do określenia, choć trudno też nie zgodzić się z autorem słownika, że leksyka ta ma swoje trwałe miejsce w zasobach języka angielskiego. Są to takie słowa, jak:

Dżoint RZM ręcznie skręcony papieros z marihuaną (od angielskiego *joint*);

Hasz — RZM haszysz (prawdop. od angielskiego *hash*);

Heja WYKRZ cześć (od angielskiego *hiya*);

Niehalo PRZYM nic nierozumiejący, głównie mało rozgarnięty, mało inteligentny (od angielskiego *hello*).

Słowo *haszysz* i jego pochodne bez wątpienia są orientalizmami, *dżoint* już dawno stał się «internacjonalizmem» sfery tabu językowego i *heja* równie dobrze może być modyfikacją *hej* znanego w końcu w języku polskim i innych językach słowiańskich. To samo można rzec też o *halo*, chociaż tu pochodzenie słowa w jego aspekcie historycznym niewątpliwie słowiańskim nie jest. Tym niemniej, warte odnotowania jest słuszne założenie, że może to także być wtórna pożyczka — z języka angielskiego, uznawanego powszechnie za międzynarodowe narzędzie komunikacji.

Swoistą podgrupę wobec wyżej opisanej stanowią słowa — niewątpliwie zapożyczone — ale od dawna już funkcjonujące w polskim leksykonie i to na różnych poziomach językowych. Reprezentują je tu następujące wyrazy:

Dealer, diler(ka) RZM/Ż handlarz, handel narkotykami (od angielskiego *dealer*);

Hery RZLM włosy (od angielskiego *hair*);

Lajcik RZM, **lajtowo** PRZYŚŁ, **lajtowy** PRZYM lekkość lub swoboda, brak stresu lub wysiłku (od angielskiego *light*);

Net RZM Internet (od angielskiego *net*);

Pecet, pecol RZM komputer osobisty (od angielskiego *PC* lub *Personal Computer*);

Spot RZM krótka reklama głównie radiowa lub telewizyjna (od angielskiego *spot*);

JUŻ BYŁY

Surfować CZN przeglądać strony internetowe (od angielskiego *surf*).

Słowo *diler* pamiętamy w tym właśnie znaczeniu co najmniej od czasu wykonania przez Kazika (KNŻ) piosenki *Tata Diler* (płyta *Porozumienie ponad podziałami*, 1995 rok), *hery* w tym samym znaczeniu, co użyte w *Słowniku slangu*, przywędrowało do Polski z subkulturą heavy metalu, a więc co najmniej od przełomu lat 70. i 80. XX wieku. Wyraz *light* «rozpowszechniły» w Polsce już dawno wszelkie produkty spożywcze i monopolowe o zmniejszonej zawartości ciał smolistych, cukru, tłuszczu itd., i dziś ze świeczką szukać osoby palącej, która w kiosku poprosi o paczkę «lekkich» papierosów, a *net*, *pecet* i *spot* to rzeczywistość językowa niemal każdego Polaka od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Zatem mamy tu do czynienia raczej z konstatacją znanego faktu — silnego wpływu języka angielskiego na inne języki w tym polski.

Na koniec delikatnie sugerowane przez recenzenta *Słownika* «dowody na bezkompromisową ocenę tego, co nas otacza» w obrazie jednego przykładu:

Chuj knows FRAZ BARDZO OBRAŹLIWE nie wiadomo lub trudno powiedzieć (od angielskiego *know*).

Słownik, rzecz znamienna, zawiera podobnych i innych wulgaryzmów znacznie więcej, ale zaprezentowany przykład jest o tyle ciekawy, o ile znowu stawia pytanie o poprawność gramatyczną slangu. Jest to niewątpliwie hybryda międzyjęzykowa — każdy z komponentów należy do innej przestrzeni językowej i żaden nie jest w tej drugiej słowem znanym i używanym powszechnie. Możliwe więc, że jest to swoisty okazjonalizm o bardzo dużym stopniu nacechowania ekspresywnego i jako taki także «daje prawo» do wyłamania się z reguł gramatycznych.

Zaprezentowane przykłady pozwalają na wyciągnięcie szeregu istotnych wniosków. Po pierwsze — slang nie jest tworem jednorodnym wewnątrznie, monofonicznym i zunifikowanym; to raczej zbiór idiolektów o ukierunkowaniu w stronę ograniczonego odbiorcy, z którym łączy nadawcę fakt przynależności do środowiska uczelnianego (slangiem posługują się też wykładowcy). Po drugie — cechą charakterystyczną analizowanego slangu jest wariantywność słów, zakładająca naddaną ich wartość ekspresywną, subiektywną, osobistą itd. Po trzecie wreszcie — omawiany slang studentów UG ma wyraźną tendencję do absorpcji bardzo pokaznej grupy leksemów zaczerpniętych bezpośrednio bądź pośrednio z języka angielskiego, co na pewno wyróżnia go na tle innych przykładów slangu i może świadczyć zarówno o coraz wyższym poziomie znajomości języka angielskiego wśród młodej polskiej inteligencji, jak i o procesie coraz głębiej postępującej anglicyzacji polskiej rzeczywistości.

Odrębnym zagadnieniem jest wyraźne umykanie przez omawianą odmianę środowiskową języka zgodności z normą gramatyczną jego podstawy — języka polskiego. Można wysnuć tu również dwie tezy wobec siebie komplementarne — a) nie każdy typ slangu *a priori* jest zgodny gramatycznie z językiem ogólnym, b) analizowany przypadek ze względu na specyfikę jego użytkowników (osoby mające duże kompetencje językowe) może właśnie wyróżniać się traktowaniem (nie)zgodności gramatycznej jako jednego z wyznaczników charakteru samego slangu.

Wykaz skrótów:

CZN — czasownik, aspekt niedokonany

FRAZ — frazeologizm

PRZYM — przymiotnik

PRZYSŁ — przysłówek

RZLM — rzeczownik, liczba mnoga

RZM — rzeczownik, rodzaj męski

RZN — rzeczownik, rodzaj nijaki

RZŻ — rzeczownik, rodzaj żeński

WYKRZ — wykrzyknienie

Literatura

1. Awdiejew A. Gramatyka interakcji werbalnej / A. Awdiejew. — Kraków : Wydawnictwo UJ, 2004. — 168 s.
2. Bartol D. Gwara studencka / D. Bartol // Poradnik Językowy. — 1972. — Z. 1. — S. 28–32.
3. Bokszański Z., Piotrowski A., Ziółkowski M. Socjologia języka / Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski. — Warszawa : Wiedza Powszechna, 1977. — 182 s.
4. Bugajski M. Język w komunikowaniu / M. Bugajski. — Warszawa : PWN, 2006. — 537 s.
5. Urbańczyk S., Kucała M. (red.) Encyklopedia języka polskiego. Wyd. 3. — Wrocław : Ossolineum, 1999. — 507 s.

-
-
6. Widawski M. Slang UG. Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego / M. Widawski. — Gdańsk : Wydawnictwo UG, 2010. — 348 s.
 7. Русанівський В. М., Тараненко О. О. (ред.), Українська мова. Енциклопедія / Вид. 2-е. — Київ : Українська енциклопедія, 2004. — 824 с.
 8. Ставицька Л. О. Арго, жаргон, сленг. Соціальна диференціація української мови / Л. О. Ставицька. — Київ : Критика, 2005. — 464 с.